

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 25 SIERPNIĄ V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Berlin dnia 19 Sierpnia n. s.

Pospieszamy uwiadomić wiernych poddanych J. K. Mości, że w nocy z dnia 10go na 11sty t. m. oświadczenie wojny od *Austrii* przeciwko *Francyi* nastąpiło, i że rozeym ze strony N. Cesarza Rosyjskiego i z naszey wypowiedziany został.

Czas więc woennego odpoczynku przeminął, i najsprawiedliwsza, iaką kiedy można było prowadzić, woyna znowu się rozpoczęła. Berlin dnia 18 Augusta 1813.

Rząd woenny kraioy między *Elbą* i *Odrą* podpisano: *L'Estocq. Sack.*

— Bawarski Półkownik *Hrabia Seyssel d'Aix*, 1 Porucznik i 27 Bawarczyków, tudzież 53 ludzi z woysk *Hessen-Darmstadzkich* i 19 zdobytych koni, razem w niewolą zabranych z *Mittenwalde* tu przyprowadzono. (z *Gazety Berlińskiej.*)

Pod tymże dniem taż Gazeta donosi.

W nocy z dnia 16go na 17sty rozpoczęły się kroki nieprzyacielskie na wielu punktach linii przodowych placówek — Z *Mittenwalde*, iak powyższy artykuł urzędowy donosi, przyprowadzono tu ienców, a w skutek tey utarczki podiazdów, miasteczko *Saskie Baruth* przez naszych osadzone zostało.

Berlin, dnia 21 Sierpnia, n. s.

Z rozkazu J. K. W. Xięcia Następcy Szwedzkiego tronu, dnia 17 z rana, nastąpiło powszechne rozpoznanie na całej linii nieprzyaciela i uderzono na iego przedpoczty.

Nieprzyaciel wszędzie został przelamany i wielką poniósł stratę. Z przedniej straży dywizyi Jenerała *Borstell*, regiment *Pomorskich huzarów*, i iszy batalion *Pomorskich Fyzylierów*, pod dowództwem Majorów *Kardell* i *Rasen*, Rotmistrzów *Wins* i *Hr. Wedell*, Kapitana *Kuylenstierna*, i Porucznika *Tarbow*, atakuiąc w kilku razem miejscach, zabrały w niewolą Półkownika Bawarskiego *Hr. Sayssel d'Aix*, 4 Oficerów, 148 ludzi rang niższych, i 70 koni zdobyły. Z naszey strony 2 huzarów raniono. (z *Gazety Berl.*)

Taż Gazeta pod tymże dniem donosi.

Podług odebranych tu wiadomości, *Lubeka*, *Altona* i *Trawemünde* od woysk naszych zajęte zostały. Pod *Dahme*, miastem *Saskim*, 1 regiment nieprzyacielskiej kawaleryi, częścią rozproszony, częścią zrabany został: 3ch Oficerow i 100 szeregowych dostało się nam w niewolą. W *Szląsku* Prusko-Rosyjski korpus obserwacyjny pod wodzą Jenerała *Blücher* posuwa się bez oporu naprzód; Francuzi albowiem cofają się, aby w przypadku mogącey nastąpić, z woyskiem Rosyjsko-Prusko-Austryackiem nieszczęśliwey dla nich bitwy, nie zostać odciętymi. Przybycie z *Ameryki* do *Niemiec* ulubionego w woysku Francuskiem Jenerała *Moreau*, zaczyna iuż interessujące okazywać skutki, albowiem według urzędowej odebranej tu wiadomości, znaiomy, iako pisarz, i iako wódz biegły, *Jen. Jomini*, od jeneralnego sztabu, teraz umieszczony przy Marszałku *Ney*, woysko Francuskie opuścił, i z ważnemi kartami i planami do głównej kwatery Jenerała *Blüchera* przybył, a opatrzoney potrzebnymi pasportami udał się do głównej Rosyjskiej kwatery, gdzie

Jenerał *Moreau*, który dnia 14go przez *Glatz* przejeżdżał, iuż szczęśliwie stanął.

Piszą z Wrocławia dnia 15 Sierpnia, n. s.

Kiedy Francuzi, gwałcąc prawa rozeymu, ieszcze dnia 13go rzeczkę *Katzbach* przeszli, i przed wyściem umowionego czasu na neutralną ziemię wkroczyli, z naszey też strony nie czekaiąc upłynienia umowionych sześciu dni od wypowiedzenia rozeymu, korpus Jenerała *Sakena* z tamtey strony *Odry* przez nasze miasto, do *Neumarku* poszedł, i Francuzów z zajętych iuż przez nich stanowisk wyparował. Inny korpus, co do siły równy korpusowi Jenerała *Sakena*, zaiął opuszczone przez niego stanowiska, i wciaż za nim postępuje. (z *Gazety Berlińskiej.*)

Piszą z Züllichau dnia 12 Sierpnia, n. s.

Wczoray przed południem około godziny 11stey przybył tu sławny wódz Jenerał *Moreau*. Na przyięcie iego Major dowodzący Brygadą milicyi *P. Eisenhart*, postawił przed bramą wartę honorową, która, równie iak i główna warta, przy odgłosie muzyki, czyniła wodzowi wojskowe honory. *Moreau* długo rozmawiał z *P. Eisenhart*: między innemi pytał, iak daleko Francuzi stali od miasta, i zadziwił się, gdy mu powiedziano, iż nie daley, iak o pół godziny drogi. Zapytywał potém o rozrządzenia wojskowe, i kontent z uczynionego sobie rapportu, chwalił przezorność, z którą rozmaite poczty rozstawione były, dodaiąc, iż zawsze ostróznym bydź należy, albowiem Francuzóm dowierzać nie można. Powiedziano mu, iż niedawno, przed godziną nawet, 52 ludzi z końmi przeszło z tamtey strony, i że Oficerowie n wet znajdujący się między nimi oświadczyli, iż dezercya byłaby nierównie znaczniejsza, gdyby zapewnieni bydź mogli, iż Jenerał *Moreau* do *Niemiec* przybył. Dziwił się ten wódz, iż o iego przybyciu pogłoska tak prędko rozeyść się mogła. Tak iest, odpowiedziano mu, słyszeli oni, iż J. W. P. przybył do *Stralsundu*, ale nie wiedzą, iż tak blisko iestes. Teraz iednak o tém ich uwiadomić można. Major *Eisenhart* przyrzekł, iż Jenerałowi Francuskiemu dziś ieszcze o tém doniesie.

Na oświadczenie, iż przybycie tak wielkiego wodza, iest dla narodu Pruskiego wieszczbą zwycięstwa, podziękował za to czule, i rzekł skromnie, ale z zapalem: „spodziewam się, że wszystko pomyślnie póydzie, dla Prus, dla całej Europy, i dla *Francyi* naszej; albowiem i *Francya* nędzy tych czasów, iuż „dłużey znieść nie zdoła.“ — Czy się Francuzi w tych okolicach wzmacnili? Przeciwnie, odpowiedziano, wyciągnęli oni stąd po większey części do *Saxanii*. Jest to bardzo naturalnie, odpowiedział, albowiem z 2ch stron są zagrożeni — We dwie godziny po odjeździe Wodza, Major *Eisenhart* Jenerałowi Francuskiemu... o przejeździe Jenerała *Moreau* doniosł na pismie. (z *Gaz. Zusch.*)

Sczecin, dnia 4 Sierpnia, n. st.

Sposob postępowania mieszkańcow tutejszych w dniu wczorayszym, dowodem iest nieograniczoney miłości, wierności i przywiązania ich do naszego Monarchy. Nie mogę WP. dostatecznie tego opisać, iak tu był obchodzony dzień urodzin Najjaśniejszego Pana. Wszyscy mieszkańcy, stosownie do zrobionego iuż między sobą układu, o poranku dnia tego, bamyr

i drzwi wszystkie przyozdobili kwiecistymi girlandami, przede drzwiami kwiaty posypane były, słowem, ulice wszystkie miały postać kwitnącego ogrodu. Za najważniejszą zaś poczytalimy sobie powinność, ażeby jeńcy Rosyjscy i Pruscy, iak najlepiej, dnia tego byli opatrzeni żywnością. Każdy pragnął poświęcić część tego, co mu się jeszcze zostało, każdy chętnie grosz swój oddawał. W pośród dnia nie wiele już poglądali Francuzi na tę mieszkańców czynność, żadney jednak nie czyniono gwałtowności; ale kiedy wieczorem okna oświetlone zostały, Gubernator wielką czuyność patrolom zalecił: wielu Officerów i żołnierzy musieli, pełne kieszenie kamieniami mając, obiegać ulice, i do okien rzucić, co wielu gwałtowności stało się przyczyną, i nie mało osób do aresztu poszło. Sam Gubernator, iakby wściekły, biegał po ulicy, *Louisenstrasse* zwaney, i własną ręką wiele okien wybił. Nakoniec Ober-Burmistrza *Kirsteina*, i Dyrektora Policji, *Stolle*, wezwać do siebie kazawszy, oświadczył, iż on za okazane przez mieszkańców przywiązanie ku swemu Królowi, chce ich ukarać, i że w tym momencie do opłacenia 20,000 talarów, przez exekucją żołnierską zmusi, etc. *Stolle* do więzienia poszedł. Kara pieniężna natychmiast musiała być skuteczną, a ia słuszną mam przyczynę obawy, iż więzienie *Stolle* długo się przeciągnie. (z *Gazety Zusch.*)

Stralsund 8 Sierpnia, n. s.

O przybyciu Jenerała *Moreau* do *Stralsundu* tu teysza gazeta donosi, co następuje: dnia 6go t. m. Jener. *Moreau* na Szwedzkim wojennym Brygu z *Ystad* tu przybył. Xże Następca tronu dla powitania go posłał Jenerała Adjutanta Marynarki *Gyllenskoeld* i Szambellana Hr. *Brahe*. Jak tylko Jenerał *Moreau* na ląd wysiadł, oddane mu zostały honory wojskowe, odpowiadające randze Naczelnego Wodza wojsk Francuskich, i z rozkazu Xięcia Następcy mieszkanie w rządowym pałacu dla niego przeznaczono: Nakoniec powiedzieć można, iż przyięcie tego wodza w tém mieście, odpowiadało temu, co się nieszczęściu, doznanemu przesładowaniu, cnotcie i sławie należy.

— Stanowiska handlowe i właściciele okrętów obwieszczeni zostali, o ponowieniu rozkazów: ażeby każdego rozbojnika morskiego, którego by na morzu Bałtyckim znalezione, w przepaść morską pogrążano. (*Zuschauer.*)

Oranienburg, dnia 13 Sierpnia, n. st.

W czasie, kiedy Xięże Następca Szwedzkiego tronu, dnia 11go t. m. po południu, odbywał ćwiczenia w manewrach korpusu, *Szczecin* oblegającego, i w tym zbliżył się pod warownie twierdzy, wystrzelono do J. K. W. z haubicy: granat upadł o 30 kroków w tyle Królewicza i pękł. Królewicz Jegomość postrzegł kilku Francuzkich żołnierzy, którzy przed zewnętrznymi warowniami kosili, i na których po wystrzale z twierdzy, kozacy uderzyć już zamyślali. Xże Następca kazał do siebie wezwać Dowódcę, który też z iednym Kommissarzem Wojennym do niego przybył. Xięże wymówił mu w przyjańskich wyrazach ten postępek, że Dowódca twierdzy Pruskiej złamał rozeym, i że do eskorty J. K. Wysokości strzelano. Dódaiąc przytém: „wszystkich was mógłbym mieć w niewoli, gdybym rozkazał moiej kawaleryi was pobrać. Nie moglibyście się bronić, bo iestecie bezbronni! „Officer się usprawiedliwiał, i oświadczał zdziwienie swoje nad tém zdarzeniem. Po krótkiej potém rozmowie z nim Królewicza Jegomości, Officer się oddalił. Żołnierze Francuzcy dali poznać swe najwyższe życzenia, aby pokoy mógł być przywrócony, i aby uyrzeli koniec klęsk i cierpień wojny właściwych.

— Czynna gorliwość władz, mających staranie, około dostarczenia żywności, sprawiła, że wojsko dotąd najmniejszego nie doświadczyło niedostatku. Liczba chorych wcale iest nieznaczna. (*Zuschauer.*)

Włochy dnia 18 Lipca, n. st.

Wice Król Włoski oglądał dnia 11 i 14 wojska stojące w *Udine*, *Castel Franco* i *Bassano*; dnia 17 po-

wrócił do zamku *Mouza* nie daleko *Medyolanu*.

— Wiele prowincyi Królestwa Neapolitańskiego ofiarowało Królowi 400 koni dla remontowania kawaleryi. (*le Conservateur.*)

Włochy, dnia 20 lipca, n. st.

Powiadają, iż wojska, które z okolic *Verony* do *Tagliamento* iść miały, przeciwny otrzymały rozkaz.

— W *Neapolu*, w dniach 7mym i 8mym lipca, wielkie mnóstwo towarów Angielskich, które pochodzą z różnych okrętów, przez kaprow zabranych, i czas nieiaki w *Zollami* ukryte leżały, publicznie spalono. Wartość ich wynosi wyżej 570,000 lir. (*Zuschauer.*)

Paryż, dnia 26 lipca, n. s.

Podług Dziennika Paryskiego, do *Moguncyi* oczekiwano przybycia wielu Xiążąt Związku Reńskiego.

— Chorągiew, którą zwyczajnie w środkowym pawilonie pałacu *Tuilleryyjskiego* zatykano, od czasu wyjazdu Cesarzowej do *Moguncyi*, wyiętą została. (*Zuschauer.*)

Paryż dnia 26 Lipca, n. s.

Sławny Architekt *P. Brogniart* umarł nie dawno — Następca *P. Delille* w Akademii Francuskiej albo drugiej klasie Instytutu, iest *P. Campenon*, autor dwóch poematów, pod tytułem *Dóm wiejski*, i *Syn Marnotrawny*. Umarł także w podeszłym bardzo wieku *P. Danadiou*, ieden z najdawniejszych i najsławniejszych mistrzów w sztuce szermierskiej.

— Wszystkie wojska, któremi rozrządzić można było, są posłane z wewnątrz kraju na granice *Hiszpanii* pod dowództwo Xięcia *Dalmacyi* (*Soult*). Wiele też korpusów, ciągnących do *Renu*, odebrało przeciwnie rozkazy, i w toż się miejsce udają. (*le Conserv.*)

Londyn, dnia 23 Lipca, n. st.

Przy zawieszeniu działań Parlamentowych do dnia 23 Sierpnia. (*donieśliśmy o tém w Nrze 64 naszej Gazety*), gdy Xże Regent zasiadł na tronie, Izba niższa uwiadomiona i wezwana była, aby przez Deputacyą stawiła się u kratak Izby wyższej. Mowca Izby niższej, *P. Abbot*, w ubiorze urzędowym, od Officyantów swoich i pewney liczby członków parlamentowych otoczony, w dość długiej mowie do Xięcia, zdał sprawę z czynności Izby niższej, przez czas kończących się teraz posiedzeń. Najszczególniej zastanawiał się nad ustawą, nieprzypuszczającą katolikom do sprawowania urzędów krajowego Rządu. „Z zasadami, mówił, które składają podstawę naszej konstytucyi, i podług których, dom *Brunswicki* na tron *W. Brytanii* wstąpił, zgodzić się żadną miarą nie może, aby osobom obcą iurydykcyą uznającym, w tym protestanckim kraju, sprawowanie polityczney władzy powierzone być mogło. „W dalszym ciągu mówił on bardzo wymownie zwycięstwa wojsk naszych w *Hiszpanii*, przewagę, którąśmy przez pogromienie nieprzyjaciela pod *Vittoria* otrzymali, tudzież świetne i ważne wypadki, które ten pamiętny dzień zrządzić musi. Co się tycze *Ameryki* północney, oświadczył żal swój, iż przymuszeni iestemy prowadzić wojnę z tym narodem, z którym najsćcisleysze związki przyjaźni łączący nas powinny; lecz, że chociaż przywrócenie stosunków przyjańskich, iest rzeczą bardzo pożądaną, *W. Brytania* w żadnym względzie praw swoich morskich odstępować nie powinna. Dalej mówca wychwalał cały układ naszych Finansów i ustawy względem handlu *Wschodnio-Indyjskiego*, oświadczył ukontentowanie Izby ze stanu wewnętrznego Państwa, i z iego stosunków z obcemi Mocarstwami, nakoniec podał ustawę, przez którą Izba niższa oddaie do rozporządzenia Rządu sumę pięciu milionów funtów sterlingów na nieprzewidziane wydatki.

— Za łaskę Marszałkowską *Jourdana*, którą Lord *Wellington* przysłał, odesłał mu Xże Regent Angielską Marszałkowską łaskę — Wódz Angielski wszystkim kobietom Francuskim, które przez wojsko są przeięte, wolność natychmiast powraca — Ministrowie Króla *Józefa*, *Urquijo* i *O'farelli*, rodem *Hiszpani*, przez *Guerille* poymani zostali.

— Z Anglii wkrótce posłać mają 5200 ludzi, między którymi 1200 kawaleryi, do *St. Ander*, dla zastąpienia straty, przez wojsko nasze poniesionej. Hrabia *Abisbal*, terazniejszy Wódz rezerwy Hiszpańskiej, jest znajomy Jenerał *O'Donnel*, z familii dawno w *Hiszpanii* osiadłej.

— Według wiadomości z *Malty*, chociaż srożąc się tam choroba, według zdania niektórych lekarzów, nie jest zarazą morową, jednakże codziennie od 4 do 5ciu ludzi zabiera. (z *Gazety Zuschauera*.)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Według gazet Paryzkich, wiele Senatorów, którzy w świecie Cesarzowej do *Moguncyi* się udali, pozostali w tém mieście, kiedy Cesarzowa niezwłocznie do *Bruxelli* wyjechała.

— Na wszystkich punktach, wzdłuż linii rozeymu, osobliwie na granicy *Marchii* z *Saxonią*, coraz się powiększa dezercya, a przedpoczątki nasze ustawicznie muszą dawać odpowiedź na to pytanie: czy Jenerał *Moreau* prawdziwie przybył? Z *Gdańska* także niedawno przyszli dwaj Officerowie, i iak tylko doszła ich wiadomość o podróży tego Wodza, natychmiast do *Szlązka* się udali. — Gwardya w *Dreznie* ściągnęła na siebie niełaskę za to, że pewnego wieczora wykrzykiwała zdrowie *Xięcia* Następcy Szwedzkiego tronu i Jenerała *Moreau*. Powiadaia, że Cesarz chciał za to każdego trzeciego żołnierza rozstrzelać, co iednakże *Xiąże* *Neufchatelski* rozstropnie i z wielkiem naleganiem odradzić potrafił.

— *Gazety* Angielskie donoszą, że Hrabia *Knudt*, Gubernator *Norwegii*, zastrzelił się, z rozpacz, że nie mógł zaradzić głodowi, iaki cierpią mieszkańcy tego kraju. Wojsko *Norwesk* miało się udać do Jenerała *Essena*, dowodzącego na granicach Szwedzkich, dla otrzymania żywności, ale podane warunki nie zostały przyjęte. (*Zuschauer*.)

— Znajomy *Duński* wędrownik, *Bröenstedt*, zwiedzający ze swoim towarzyszem, *Kaas*, który mu w ciągu podróży umarł, większą część krajów *Greccy* Europejskiej i *Azjatyckiej*, do *Rzymu* przybył. W lecie 1810 roku, był on w *Patrach*, *Delfach*, *Koryncie*, *Atenach*, z kądem, obiechawszy okolice *Atyki*, udał się do *Beocyi*, *Teb* i *Focydy*; i powtórnie *Delfy* i *Parnas* odwiedził. Ztamąd do *Tessalii* się udał. W styczniu 1811 roku do *Konstantynopola* przybył, i zabawiwszy trzy miesiące, na wiosnę do *Troady* się puścił. Obieźdzał pasmo gór *Idy*, i przez *Pergam*, *Efez*, etc. na *Adramitteyską* spuścił się zatokę. Nader ważnemi wydały mu się rozwaliny *Pergamu*; gdzie w *Akropolis*, czyli górnym zamku, wiele ieszcze gruzów widzieć się daie. Szkoda, że oba wędrownicy nie otrzymali od *Baszy* pozwolenia, na robienie tam swoich odkopywań. W jesieni 1811 roku, raz ieszcze *Tessalią* odwiedzili, a ku zimie przez *Eubę* i *Beocyą*, znowu przybyli do *Aten*. W czasie zimy ieszcze raz obieźdżali *Atykę*, odwiedzili *Ceg*, *Salaminę* i *Aeginę*. Na wiosnę obiechali cały *Peloponez*. W *Arkadyi* odkopali kościół *Apollina*. W *Sparcie* nieszczęśliwą przygodą, *Broenstedt*, wpadł w ręce rozbojniczej *Mainottow* kupy, i zupełnie obdarty został. Wydał wprawdzie *Basza Morei* rozkazy, aby powrócono wydarte mu rzeczy: ale nie wiele skutku z tego rozkazu można się było spodziewać. Szczęściem, że większą część medalow swoich z *Aten* wysłał, których małą tylko liczbę, i kamienie marmurowe postradał. Znajome iuż są piękne odkrycia, które spółtowarzysze jego podróży, *Baron von Haller* i *P. Cockerell* zrobili. Znalezione posagi Kościoła *Apollina* *Panhellińskiego* w *Eginie*, są teraz w *Malcie*. Cały ten zbiór ma być sprzedany: o co się wiele dworów stara. Rząd *Francuzki* daie zań 160,000 frankow. Umowa nie przyszła ieszcze do końca. Gzems kościoła *Phygalijskiego* do *Zantos* sprowadzono. Jest on z marmuru *Paryjskiego*, a ze znajomych najdłuższy: ma 56 stop długości. Płaskorzeźby wystawiaia bitwy *Greków* i *Amazonek*, tudzież *Centaurów* z *Lapitami* walkę. 53 fi-

gury na nich się znajdują. Na początku roku 1811 *P. Bröenstedt* robiąc odkopywania na wyspie *Zea* znalazł trzy średnie części posągów niewiast, z których ieden nadzwyczajny jest piękności: ieden jest od kolosalnego posagu *Apollina Musagetta*, tudzież tułub posagu konia i wiele napisow na filarach tego kościoła, które zawieraią w sobie traktaty pokoju i przy mierza.

Krótkka wiadomość o życiu wojenném Feldmarszałka *Xięcia* *Kutuzowa* *Smoleńskiego*. (Dokończenie.)

W początkach panowania *ALEXANDRA I. Kutuzow* był wojennym Gubernatorem *S. Petersburga*: w 1805 otrzymał rozkaz na czele 40,000 wojska iść na pomoc Cesarza *Austryackiego*. Wódz ten już stanął nad brzegami rzeki *Inn*, kiedy się dowiedział o klęsce wielkiego wojska *Austryackiego*, pod wodzą Jenerała *Mack*, i o poddaniu *Ulmu*. W tym zbiegu okoliczności, który odmieniał zupełnie postać rzeczy, wódz *Rossyjski* nie mógł mieć innego zamiaru, jak tylko ocalić wojsko swoje, przed niezliczoną armią *Francuską*, która się naprzód posuwała. Wszyscy, którym sztuka wojenna nie jest obcą, zdumiewaią się nad tym odwrótem z największą prze zornością wykonanym, i umieszczaią go w rzędzie sławnych odwrótow *Xenofonta* i Jenerała *Moreau*. *Kutuzow*, kierując swoje poruszenia ku *Dunaiowi*, stanął w *Krems*, gdzie dnia 11go *Listopada* znakomite otrzymał zwycięstwo nad *Marszałkiem Mortier*. Cesarz *Franciszek* oświadczył mu za to swą wdzięczność, zaszczycając go wielkim krzyżem orderu *Maryi Teresy*: ztamąd wódz *Rossyjski* w najlepszym porządku prowadził wojsko swoje do *Morawii*, przedsięwziąwszy ten krok w przekonaniu, że mosty na *Dunaiu* będą, według rozkazow Cesarza, ściśle strzeżone i bronione: lecz gdy te *Francuzom* wydane zostały, *Kutuzow* widział się w niebezpieczeństwie, by być przeciętym w swoim odwrócie. Dla ocalenia swojego wojska, przedsięwziął na ówczas w podstępach wojennych przewyższyć swego chytrego przeciwnika: w tym celu, zwrócił jego uwagę na korpus od 5 do 6 tysięcy ludzi pod wodzą *Xcia Bagratyona*, który, w miejscu, temu zamiarowi odpowiadającym, zostawił. Kiedy *Napoleon* poznał się na tej sztuce wojennej, *Kutuzow* już zyskał przed nim dzień marszu, i tak, nie doznawszy żadney szkody, przybył do *Morawii*, gdzie wkrótce *Xże Bagratyon*, równie szczęśliwie wykonawszy swój odwrót, z nim się połączył. Jenerał *Kutuzow* już był ułożył najpiękniejsze i najmędrze dyspozycje dla odnowienia kampanii, kiedy wypadki polityczne i wojenne, odmieniaiać stan rzeczy, kazały mu odprowadzić do *Rossyi* wojsko swoje.

W 1808 ten Jenerał, znajdując się przy wojsku *Moldawskim*, mianowany został Jenerał Gubernatorem *Wojennym Kijowskim*, a od następnego roku aż do 1811 dopełniał tych samych obowiązkow w *Prowincyi Litewskiej*. Tym czasem, gdy śmierć niewczesna wydarła oyczyźnie naczelnego wodza armii *Moldawskiej* *Hr. Kameńskiego*, *Kutuzow* ukazał się znowu na teatrze wojny, i objął naczelne dowództwo nad armią *Dunayską*. Ta kampania dała nowe dowody niewyczerpanych środków jego wojennego talentu: może ona być szkołą taktyków, i przekonać ich, że zwycięstwo w pewnych przypadkach, może być równie skutkiem rostopności, jako i nieustraszonej odwagi. Zaczny jego poprzednik napróżno używał wszystkich sposobow, aby wyruszyć *Turkow* z ich oszańcowanego i nieprzystępnego obozu, który zajmowali pod górami *Balkanu*, przymusić ich do bitwy i pokoju: byli oni niewzruszeni, i trwając w przedsięwziętym planie obrony, wzmacniali się wyborem nowych wojsk, wpośród bardziej jeszcze niedostępnych okopów. To straszliwe wojsko, pod rozkazami jednego z najbieglejszych wodzów, mądrego i walecznego *Wezyra Nazir-Basza*, groziło odzyskaniem *prowincyi* przez *Rossyą* zdobytych. Jenerał *Kutuzow* z

ta przenikliwością rozum, jaka mu właściwą była, a najszczególniej ze swoją zręcznością do korzystania z wypadków, potrafił wojskiem dostotysięcznym zasłonić zdobyte prowincye i twierdze — Wyprowadził on *Turkow* z ich gór oszańcowanych, zawiódł wszystkie podstępny i obróty *W. Wezyra*, i skończył na zupełnym zwycięstwie, które nad wojskiem *Turckim*, 20,000 *Rossyan*, dnia 22go Czerwca, 1811go na równinach *Ruszczuka* odniosły. Szybkość i zręczność, z jakimi miał korzystać z tego wypadku, wprowadziły *Wielkiego Wezyra* w sieci na lewy stronie *Dunaju*, około *Słobodze*, na niego zastawione. *Kutuzow* go otoczył, przeciął mu związek z prawym brzegiem rzeki, opanował *Silistryę* i *Turtukay*, i przymusił nakoniec *Turkow*, którzy, wśród największego niebezpieczeństwa, niezwykły składać oręża, poddać się na dyskrecyę wraz ze swoimi *Wodzami* i całą artylleryą, dnia 26go Listopada 1811go. Tym sposobem na lewym brzegu *Dunaju* wykonany został plan działań, który góry *Balkanu* niepodobnym do skutocznienia czyniły. *Wielkie czyny Cezara, Annibala, Scypiona* i *Fabiusza* odnowione zostały w tym krótkim przeciągu wojny, tak obfitey w pamiętne wypadki. *Imperator* obdarzył wodza *Swoim* portretem, i wyniósł go na dostojność *Hrabiego*.

Lecz moment się zbliżał, gdzie zawarcie przedkiego i trwałego pokoju, stawało się ważniejszym, aniżeli przedłużenie wojny, z której *Rossya*, w innych okolicznościach, mogłaby nayspomyślniejszych oczekiwać skutkow. Potrzeba było stawić opór przedsięwzięciom nieprzyjaciela *Europy*, który ze wszystkimi siłami gotował się uderzyć na jedno jeszcze lądowe mocarstwo, wstrzymujące postęp jego nienasyconey dumy. *Jenerał Kutuzow* ze szczęśliwego woioownika, został biegłym negocyotorem: przygotował on ze zwyczajną sobie rostopnością ten pokoy, który zbieg wypadków nayspotrzebniejszym czynił, i który dał sposobność zwrócenia sił ku prowincyom zagrożonym, i nawet już naiechanym przez nieprzyjaciela. Usługa tak wielka, i początek wszelkich innych pomyslności, w kampanii 1812go; zjednała mu nowy tytuł *Xiążęcia*. Wkrótce potem przybył do stolicy, gdzie *Zgromadzenie Szlacheckie*, jednomyślnym okrzykiem mianowało go *Naczelnym Wodzem* uzbroienia tej *Gubernii*. Lecz wola *Monarchy*, i życzenia narodu powoływały go do wyższych przeznaczeń. Został on mianowany *Naczelnym Wodzem* woysk, i włożono na niego, jak niegdyś w dawnym *Rzymie*, święty obowiązek ocalenia oyczyzny. Odjechał wkrótce, wpośród okrzyków i błogosławieństw ludu, który w nim widział *Zbawcę* swojego. Dnia 17go Sierpnia 1812go roku przybył do obozu woysk połączonych pod *Gzackiem*.

Tudno opisać uniesienia, z jakim był od wszystkich wojowników przyjęty. Zaledwo poznał stan woyska, kiedy widział się już przymuszonym walczyć z nieprzyjacielem, którego wdzieranie się wewnątrz *Państwa* codziennie straszliwszym czyniło. Dnia 24 Sierpnia pobił go, i odparł. Dnia 26go nastąpiła owa sławna pod *Borodino* bitwa. W tym dniu pamiętnym i tak chlubnym dla woysk *Rossyjskich*, *Napoleon*, doznawszy niezmierney straty, chociaż był przymuszony opuścić plac boiu, niemniej jednak trwał w zamiarze przedarcia się aż do *Moskwy*, dla zawarcia tam, jak sobie podchlebiał, traktatów pokoju, którego już warunki roił w swej głowie. *Jenerał Kutuzow*, wyniesiony w ówczas na stopień *Feldmarszałka*, zamierzył sobie korzystać z szalenstwa nieprzyjaciela, nadtego dawnym swoim powodzeniem, i przez wyrachowany z największą przezornością odwrót, przygotował zupełne zniszczenie *Francuskiego* woyska. Zaledwo nieprzyjaciel stanął w dawney *Państwa* stolicy, kiedy się uyrzał zamkniętym i zewsząd otoczonym. *Wódz Rossyjski*, pozwalając mu zawsze

ludzić się nadzieją bliskiego pokoju, zgromadzał tym czasem nowe siły; a gdy kraiove uzbroienia ze wszystkich punktow *Monarchii* ciągnące, wsparły jego potęgę, i zbliżał się czas jesienny, naówczas *Feldmarszałek* rozpoczął tę sławną kampanię, którą *Napoleon* uważał za skończoną, a odzyskawszy całą swą czynność, ścigał bez odpoczynku i z niezmordowaną natarczywością, owego, niedawno, tak zuchwałego nieprzyjaciela, którego ucieczka haniebna, oplakana i bez przykładu, wystawiła w oczach zadumionego świata, wszystkie rodzaje klęsk razem połączone. Tym sposobem zwycięzcy, gromiąc w całej pogoni uchodzącego nieprzyjaciela, i z tryumfu do tryumfu postępując, stanęli w *Wilnie* dnia 28 Listopada 1812. W temto mieście, do którego *N. Monarcha* nasz nadadź się także, raczył, zaszczycić *On Kutuzowa* w obliczu całego woyska naysświetniejszą nadgodą, kiedy ozdobionego orderem woioennym s. *Jerzego* 1szej klasy, ogłosił *Zbawcą Oyczyzny*. Wkrótce potem *Król Pruski*, obdarzył go orderem *Orła* czarnego, i darował mu swój portret bryllantami wysadzany. Pod wodzą tego *Bohatyry*, któremu towarzyszyło zwycięstwo, *Polska*, *Prusy*, i część *Niemiec* oswobodzone były od uciskającego ich jarzma. *Europa* poczęła odychać, i z radością uyrzała pierwsze promienie jutrzeńki szczęśliwego uwolnienia.

Lecz w tym czasie, kiedy głos tylu ludow wzywał oswobodziciela swojego, nieprzeniknione wyroki *Opatrzności*, w pośród tryumfow, wydarły ziemi tego szanownego woioownika, osiwiatego pod bronią; tego woioownika, któremu wielkie czyny, wdzięczność i podziwienie ludow zapewniły nieśmiertelność. W 68 roku wieku swojego umarł w *Szląsku*, w miasteczku *Bunzlau*, dnia 16 Kwietnia 1813. Śmiertelne jego zwłoki przeniesione były do stolicy *Państwa*, i uroczyste złożone w kościele katedralnym *N. Panny Kazańskiej*. *Archimandryta Filaret* miał mowę pogrzebową, w której z wielką szlachetnością i wymową, wystawił obraz jego woioennego życia, jego poświęcenie się oyczyźnie, i celniejsze rysy charakteru. Nie możemy lepiej zakończyć tego pisma, jak przywołując to miejsce, które wystawia charakter *Bohatyry*, powołanego od *Opatrzności* do tak wysokich przeznaczeń.

„Przymioty, których natura udziela człowiekowi, zawierają w sobie razem zaród jego następnych przeznaczeń. Gdyby można było czytać z pewnością te pełne tajemnic charaktery, i przewidywać skutki w przyczynach, możnaby było oddawna w *Xięciu Smoleńskim* uyrzyć człowieka, którego natura, albo raczey jey autor, do wielkiego przeznaczenia celu: ten rozum, tak obszerny, w którym naysłabsze wiadomości i przyjemne sztuki, bez zmieszania, łączyły się z sobą, ten rozum zdalny w jedney chwili osnować plan bitwy, zgłębić naysłabsze sprawy *Dworow* sprzymierzonych i nieprzyjacielskich, wybadać zręcznie wszystkie kryjówki serc ludzkich, ten rozum, mówię, powinien się być zdawać stworzonym, nie do samych zatrudnień życia cywilnego, ale do wszystkich rodzajow użyteczności i chwały. Ta stałość równie nieprzystępna boleści, jak boiazni, to szlachetne poświęcenie siebie samego, zdawały się być w rzeczy samey przeznaczone dla tych czasow, w których wszystkie narody byłyby się uyrzały w naysokropniejszym zamęcie, gdyby jedna głowa nie dźwigała była ciężaru spraw publicznych; ta głęboka przenikliwość, ta niezmordowana rostopność zdawały się, że tak powiem, oczekiwać *Hydry*, którą ten wódz wielki miał kiedyś z taką chwałą zwyciężyć: lecz *Opatrzność*, zdaleka gotująca narzędzia swoje, nie objawia ich człowiekowi, i jego pyszna niewiadomość nie jest wezwana do zgłębienia tajemnic przedwieczney mądrości.”